

Sygn. akt I C 670/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSR Grażyna Poręba

Protokolant: prot. sąd. Paulina Polecka

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2018 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. B. (1)

przeciwko S. S.

o zapłatę

I. **oddala powództwo,**

II. **kosztami procesu obciąża powódkę.**

Z./

(...)

(...)

(...)

(...)

Sygn. akt I C 670/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 lutego 2018r.

Powódka R. B. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego S. S. kwoty 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia i kwoty 853,24 zł. tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 października 2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podała, że pozwany jest winny zdarzenia do jakiego doszło 6 lipca 2015r., kiedy to S. szabla najechał na powódkę powodując u niej obrażenia ciała. R. B. (1) została potrącona przez pozwanego, przewieziona na masce samochodu, następnie upadła na ziemię doznając urazu głowy, kręgosłupa szyjnego. Udała się powódka w tym dniu na (...) w N., gdzie stwierdzono stłuczenie klatki piersiowej, powierzchowne urazy obejmujące inne kombinacje ciała. Ponadto powódka doznała uszkodzenia nogi prawej co skutkowało zaostreniem się dotychczas leczonej dolegliwości a mianowicie płynu w kaletce przedrzepkowej prawej. R. B. (1) po zajściu odczuwała ból, cierpiała, miała trudności w wykonywaniu podstawowych czynności, poruszaniu się, ubieraniu, toalecie, powódka

pozostawała pod kontrolą lekarską. W trakcie leczenia powódka poniosła koszty związane z zakupem lekarstw i środków medycznych w tym kołnierza szyjnego.

R. B. (1) przywołała w uzasadnieniu wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z 12 listopada 2015r. na mocy, którego obwiniony S. S. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu – wykroczenia z art. 98 k.w., za co wymierzono mu karę grzywny 300 zł.

Pozwany S. S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa (bo tak należy rozumieć jego jednoznaczne stanowisko procesowe) i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, iż zdarzenie z 6 lipca 2015r. było świadomą prowokacją powódki i jej męża M. B. inspirowana przez córkę M. Ł. (1), która jest w sporze granicznym z pozwanym. Powódka zaatakowała pozwanego, który wracał do domu po pracy, zablokowała mu przejazd, chciała uderzyć go kamieniem, nie była ona wiezioną na masce tylko sama na nią usiadła, a po przejechaniu paru metrów sama też z niej zeszła. Pozwany zaprzeczył aby powódka została potrącona, aby upadła i doznała jakichkolwiek urazów ciała, wskazał, że kilkumetrowa jazda samochodem była spokojna i wolna. Zaprzeczył pozwany aby w późniejszym okresie ujawniły się u powódki jakieś dolegliwości związane ze zdarzeniem z 6 lipca 2015r. bowiem była ona widziana przy wykonywaniu zwykłych, w tym gospodarskich czynności życia codziennego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pomiędzy pozwanym S. S. a córką powódki M. Ł. (1), którzy są właścicielami sąsiadujących działek, toczy się przed tut. sądem proces o ochronę własności, w ramach którego prowadzone jest postępowanie dowodowe na okoliczności ustalenia granicy, niewątpliwie więc między wymienionymi istnieje spór o granice nieruchomości. Sporny teren znajduje się w początkowym fragmencie drogi wewnętrznej, wjazdu prowadzącego do zabudowań mieszkalnych pozwanego. M. Ł. (1) mieszka w N., natomiast sąsiadką pozwanego jest powódka, która mieszka z mężem M. B., synem R. a w czasie zdarzenia także synową W. B.. S. S. mieszka z żoną B. i synem B..

Do zdarzenia powołanego przez powódkę doszło w dniu 6 lipca 2015r. na drodze dojazdowej, której fragment stanowi przedmiot sporu w sprawie I C 859/15. Przed tą datą nie dochodziło do incydentów z udziałem stron ale istniał już konflikt bowiem córka powódki zażądała od pozwanego wydania 5 m² gruntu przy wjeździe. Początkowo pozwany proponował wykup gruntu, przebudowę wjazdu lub inne rozwiązanie, ostatecznie M. Ł. (1) nie zgodziła się na propozycje wykupu.

W maju 2015r. na fragment drogi został wysypany żwir, co pozwany zgłosił do Urzędu Gminy i co spowodowało obecność geodety, który miał w terenie wskazać granicę. Spotkanie odbyło się z udziałem także powódki.

W związku z tym, że R. B. (1) nie akceptowała wskazań geodety, w dniu 6 lipca 2015r. w świetle wjazdu umieściła palik, patyk, który według niej wskazywał prawidłową granicę. Przed godziną 15.00 syn pozwanego B. S. (1) na polecenie ojca, będącego wówczas w pracy, usunął palik., jednakże około 15.00 B. S. (1) zaobserwował, że palik został ponownie umieszczony w tym samym miejscu. Obserwując wjazd do domu B. S. (1) i jego matka a żona pozwanego B. S. (2) widzieli, że po drugiej stronie drogi publicznej, w zaroślach stoi powódka.

R. S. czekała na wracającego z pracy pozwanego chcąc zablokować mu wjazd do domu. Około 15.00 pozwany podjechał pod wjazd, ponieważ zobaczył umieszczony na drodze palik, zatrzymał samochód, wysiadł z niego, usunął palik, równocześnie z przeciwnej strony drogi głównej nadeszła powódka. Krzycząc do pozwanego, że nie przejedzie, w którymś momencie zamachnęła się na niego trzymając w ręce kamień a dalej obeszła samochód od przodu i podeszła do pozwanego, próbując złapać go za ramię, ten nie chcąc dopuścić do szamotaniny, wsiadł do samochodu i bardzo powoli ruszył. W tym momencie powódka stanęła przed maską samochodu, powiedziała do pozwanego, że nie przejedzie i chcąc blokować przejazd, tyłem usiadła na niej i tak krocząc przed samochodem i opierając się o maskę, powódka przemieściła się wraz z pojazdem, została przewieziona na masce kilka metrów w górę w kierunku posesji pozwanego. W pewnym momencie samochód zatrzymał się a powódka zeszła z maski, zaczęła schodzić w dół drogi,

cały czas krzycząc, wymachując, kilka razy wracając do góry. Mniej więcej w tym czasie pojawił się mąż powódki dołączając się do awantury. Będąc już na dole przy drodze głównej, powódka kopnęła znajdujący się na drodze kamień i następnie wraz z mężem odeszła, nadal krzycząc.

Świadcami zdarzenia oprócz uczestników byli żona pozwanego B. S. (2) oraz jego syn B., który większą część zdarzenia nagrał kamerą.

Po godzinie 18.00 w tym dniu powódka zgłosiła się na (...) w N., została tam zawieziona przez członka rodziny. W karcie informacyjnej wpisano rozpoznanie – powierzchowne urazy obejmujące inne kombinacje okolic ciała. W wywiadzie podała powódka, że została potrącona przez samochód osobowy, przewieziona na masce, po czym upadła i doznała urazu głowy i kręgosłupa szyjnego. W szpitalu przeprowadzono konsultacje z chirurgiem ogólnym, wykonano RTG klatki piersiowej i żeber, USG jamy brzusznej, zastosowano leczenie w postaci obserwacji na (...). Badanie RTG nie wykazało żadnych uchwytnych zmian pourazowych, podobnie USG wskazało na brak zmian tego typu. W późnych godzinach wieczornych powódka wraz z córką M. Ł. (1) wróciły do domu.

W tym samym miesiącu powódka była w poradni urazowo-ortopedycznej w N., uczęszczała też do poradni neurologicznej i lekarza POZ, wszędzie zgłaszając, że została potrącona przez samochód, że była konsultowana w (...), zgłaszała też bóle kręgosłupa, klatki piersiowej, kolan. Otrzymywała zalecenia stosowania leków przeciwbólowych, a także noszenia kołnierza ortopedycznego.

Rzeczywiście po kilku dniach od zdarzenia powódka zaczęła chodzić w kołnierzu, w tym czasie funkcjonowała normalnie, wykonywała wszystkie prace i czynności jak dotychczas, wychodziła z domu, nosiła przedmioty, wykonywała prace w gospodarstwie, koło krowy, nie skarżyła się na pogorszenie stanu zdrowia.

Przed 6 lipca 2015r. powódka leczyła się z powodu zapalenia kaletki maziowej przedrzepkowej.

Dowód: wyrok k. 6 i akta II W 1768/15, dokumentacja medyczna k. 7-22 oraz 9-11 akt II W 1768/15, nagrania i zdjęcia na płycie CD k. 104, zeznania świadków i stron k.120-126, akta tut sadu I C 859/15

W dniu zdarzenia córka powódki M. Ł. (1) zgłosiła na policję wypadek. W godzinach popołudniowych w domu pozwanego byli funkcjonariusze rozpytując o przebieg zdarzenia.

Na drugi dzień 7 lipca 2015r. mąż powódki zgłosił zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia przez S. S.. W dniu 18 września 2015r. do tut sądu został skierowany wniosek o ukaranie S. S. obwinionego o to, że 6 lipca 2015r. około godz. 15.00 w miejscowości G. poza drogą publiczną na drodze dojazdowej do posesji kierując samochodem S. (...) nr rej. (...) i nie zachowując należytej ostrożności najechał na pieszę R. B. (1) czym spowodował dla niej zagrożenie bezpieczeństwa. Wyrokiem nakazowym z dnia 12 listopada 2015r. obwiniony został uznany winnym popełnienia zarzucanego wykroczenia i za powyższe wymierzono mu karę grzywny 300 zł.

Dowód: akta II W 1768/15

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się na zeznaniach świadków, pozwanego, częściowo powódki, dokumentach, aktach postępowania o wykroczenie i sprawy cywilnej. Decydujące i kluczowe znaczenie dla ustalenia przebiegu wypadków ma jednak nagranie wykonane przez świadka B. S. (1), zarejestrowane na płycie CD oraz dostarczone przez pozwanego. Na nośniku tym oprócz wypadków z 6 lipca 2015r. zarejestrowane są także sytuacje z innych okresów, które dają jasny obraz istniejącego konfliktu oraz zachowania powódki. Dowód w postaci nagrania nie był kwestionowany przez powódkę, pełnomocnik otrzymał zapis dowodów na płycie CD jeszcze przed rozprawą, został zobowiązany do ustosunkowania się do tego dowodu i jego autentyczności i prawdziwości nie kwestionował. Dlatego podnoszone przez powódkę na rozprawie sugestie o zmontowaniu filmu są chybione.

Obraz zarejestrowanego filmu stoi w jawnej sprzeczności z twierdzeniami powódki co do przebiegu wypadków w dniu 6 lipca 2015r. Na filmie jednoznacznie widać, że stroną agresywną, prowokującą całe zajście jest powódka, która nie została przez nikogo potrącona ani najechana, to powódka krzyczy, doskakuje do pozwanego a następnie nie chcąc aby

ten wjechał na drogę opiera się o maskę, lekko siadając na nią a następnie dalej tak oparta, kroczy przed pojazdem, i gdy pojazd zatrzymuje się samodzielnie schodzi z niego. Trudno oceniać dowód z zeznań powódki w zakresie jej opisu zdarzenia w aspekcie przyznania jej lub odmówienia wiary. Jej zeznania są po prostu nieprawdziwe, sprzeczne z nagraniem. R. B. (1) nie spadła z samochodu, nie uderzyła żadną częścią ciała o podłoże a po wszystkim odeszła, zresztą nadal wymachując i krzycząc.

Jako niewiarygodne sąd ocenił zeznania powódki odnośnie rzekomych urazów, których miała doznać w wyniku spowodowanej przez siebie scysji jak i tego, że następnie wymagała ona leczenia skutków mających związek z jej zachowaniem z 6 lipca 2015r.

Przede wszystkim wymaga zwrócenia uwagi to, iż z karty informacyjnej leczenia ambulatoryjnego z 6 lipca 2015r. nie wynika aby powódka doznała jakichkolwiek urazów, a nawet otarć naskórka, zasinień itp. Co prawda powódka do akt nie przedłożyła żadnych wyników lub opisów badań niemniej w aktach sprawy o wykroczenia znajduje się karta informacyjna z 6 lipca 2015r. – k. 10 , w której zapisano, że RTG klatki piersiowej, żeber oraz USG nie wykazały żadnych urazów, odchyień od normy badanych organów ani w badaniu przedmiotowym nie wskazano urazów powierzchownych. Owszem w karcie informacyjnej jest podane rozpoznanie np. stłuczenie klatki piersiowej, powierzchowne urazy obejmujące inne kombinacje okolic ciała. Nie wymaga jednak wiadomości specjalnych a wystarczającym jest doświadczenie życiowe aby stwierdzić, że lekarz przyjmujący pacjentkę zgłaszającą się na (...) i podającą w wywiadzie przebieg jakiejś sytuacji i swoje subiektywne odczucia musi dokonać opisu zgłaszanych dolegliwości i przyporządkowania ich do danej jednostki chorobowej. Należy też zauważyć, że jakkolwiek powódka w miesiącu lipcu uczęszczała do lekarzy to poza dokumentacją, w której znajdują się adnotacje o zgłaszanych dolegliwościach bólowych, podawaniu, że została potrącona przez samochód, powódka nie powołała się na żadne badania i ni przedłożyła ich wyników. W tym kontekście bez znaczenia pozostają zaświadczenia lekarskie, w których wystawca zaświadczenia rozpoznaje przewlekły zespół bólowy szyi pourazowy, skoro brak podstawowego i źródłowego dowodu, który stwierdzałby u powódki jakikolwiek uraz. Dolegliwości z kolanem nie mogą mieć związku z sytuacją z 6 lipca 2015r. bowiem z dokumentacji medycznej wynika, że problemy te mają swoje źródło w innym schorzeniu istniejącym już przed 6 lipca.

Ocena materiału dowodowego z dokumentacji medycznej, która potwierdza nieprawdziwość zeznań powódki pozostaje na drugim miejscu bowiem w pierwszej kolejności należy powołując się na nagranie stanowczo stwierdzić, iż powódka nie doznała urazu podczas nagrań zdarzenia bowiem nie upadła, nie uderzyła głową lub inną częścią ciała, klatka piersiowa nie miała żadnego kontaktu z samochodem, nie została też podcięta co miałyby sugerować zgłaszane później bóle kolan.

Dodatkowo przywołać należy nagranie z zajścia z sierpnia 2015r., kiedy to na zlecenie pozwanego wykonano prace przy zjeździe. I tutaj obecna powódka jest zupełnie zdrowa i sprawna.

Jako prawdziwe i wiarygodne należy ocenić zeznania pozwanego i jego rodziny świadków B. S. (2) i syna B., są one spójne i zgodne z przekazem filmowym.

Niewiarygodne są zeznania powódki i świadka M. Ł. jakoby w kolejnych dniach stan zdrowia powódki był zły, jakoby musiał ona leżeć, czy też ich zeznania o cierpieniach i bólu. Pogorszenia stanu zdrowia, cierpienie nie zaobserwowali domownicy: świadkowie R. B. (2), synowa W. B. jak i przypadkowy gość – świadek B. P.. Powódka nie zaprzeczała, że nie wymagała w tym czasie pomocy osób postronnych.

Ponieważ świadek Z. S. nie potrafił umiejscowić w czasie opisywanej w zeznaniach sytuacji jego zeznania nie mogły służyć za podstawę ustaleń stanu faktycznego.

Sąd oddalił wnioski o przesłuchanie dalszych świadków i z opinii biegłych lekarzy. Pomijając, iż dowód z zeznań świadka M. B. był spóźniony to przede wszystkim okoliczności faktyczne sprawy zostały w wystarczający sposób

ustalone. Sąd nie musi przeprowadzać dalszych dowodów jeżeli uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą materialnoprawną roszczenia powódki jest art. 415 k.c., który stanowi, iż kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W szczególności sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) a naprawienie szkody w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty – art. 444 §1 zd. 1 k.c.

Do przyjęcia odpowiedzialności za szkody powstałe w wyniku czynu niedozwolonego należy jednak wykazać istnienie trzech głównych przesłanek odpowiedzialności: winy sprawcy czynu, powstanie szkody u poszkodowanego oraz adekwatny czyli normalny związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem sprawcy a szkodą.

W przedmiotowej sprawie nie zaistniał żaden z opisanych warunków odpowiedzialności deliktowej.

Po pierwsze przyczyną zdarzenia z 6 lipca 2015r. nie było zachowanie pozwanego lecz prowokacyjne i agresywne działania powódki. W tym miejscu trzeba wspomnieć, że to, iż pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem nakazowym w sprawie o wykroczenie nie ma dla sądu mocy wiążącej. Zgodnie z art. 11 k.p.c. tylko ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Abstrahując od opisu czynu, za który został skazany pozwany tj. działania, które zagrażały bezpieczeństwu powódki to oczywiście przedmiotem procesu było wykroczenie z art. 98 k.w.

Powódka w wyniku sprowokowanego przez nią zdarzenia nie doznała żadnego urazu, w żaden sposób nie została poturbowana, nie spadła z maski, nie uderzyła żadną częścią ciała o cokolwiek. Powódka sama usiadła na masce pojazdu a pozwany wsiadł do samochodu i ruszył chcąc uniknąć dalszej kłótni. Następnie powódka odeszła z miejsca samodzielnie, po miesiącu była obecna w tym samym miejscu i zachowywała się podobnie, i wtedy także nic nie wskazywało na jakiegokolwiek problemy zdrowotne.

Ostatecznie wobec powyższego nie można przyjmować jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy działaniami i skutkami bo tych ostatnich w postaci szkody nie ma.

Niewątpliwie natomiast powódka aktywnie uczestniczy w sporze majątkowym pomiędzy jej córką – świadkiem M. Ł.. Jak bywa często w takich sytuacjach zarzewiem konfliktu jest nieakceptowana przez którąś ze stron granica nieruchomości. Ewidentnie zachowanie powódki z dnia 6 lipca 2015r. jak i niniejszy pozew są jedną z odsłon tego sporu.

Mając powyższe na uwadze, nie znajdując podstaw do przypisania winy i odpowiedzialności pozwanego za samo zdarzenie z 6 lipca 2015r. a także brak jakiegokolwiek szkody powódki sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

SSR Grażyna Poręba

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
- (...)

(...)